Nr. 22. Piątek 27. Stycznia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Stan kasy

galicyjskiego zakładu dla ślepych z dniem 31. grudnia 1853.

Przychód.	złr.	kr.	d.
Stan kasy z 1szym stycznia 1853	287	49	2
W biegu roku wpłynęło z darów pieniężnych od różnych osób	727	8	2
Czysty dochód z balu danego na korzyść zakładu . .	752	47	—
Wsparcie z funduszu szkolnego galicyjskiego	300	—	—
Prowizya od legatu hypotekowanego złr. 10.000 za rok	400	—	—
„ „ „ „ 7000 czyli 1500 dukatów za rok	381	15	—
Prowizya od legatu hypotekowanego złr. 500 za rok .	25	—	—
„ od daru „ „ 400 za rok .	20	—	—
„ uzyskana z listów zastawnych galicyjskich .	120	—	—
„ „ obligacyi długu państwa . . .	42	30	—
„ „ książeczek gal. kasy oszczędności	11	25	—
Wsparcie przez Towarzystwo	1000	—	—
Zrealizowano książeczkę	500	—	—
Sprzedano ręczne wyroby wychowańców zakładu . .	57	13	—
Zwrót częściowy uczynionych różnym przedpłat . . .	106	—	—
Razem . .	4731	8	—

Rozchód.	złr.	kr.	d.
Pensya roczna nauczyciela zakładu	400	—	—
Płaca applikanta	35	—	—
„ nauczyciela muzyki	180	—	—
„ „ koszykarstwa	76	—	—
„ „ szewstwa	72	—	—
„ całoroczna 4 sług	169	48	—
Wydatki za sprzęty i naczynia	129	53	—
„ „ ubior 12 wychowańców	246	41	—
„ „ wikt 12 wychowańców i 4 sług	1086	24	—
„ „ opał pieców i kuchni nad wsparcie przez gminę miasta Lwowa	101	—	—
Wydatki za reparacye domu	37	6	—
„ „ czcionki do druku książek	101	12	—
„ „ podróż nauczyciela do zakładu w Wrocławiu	165	—	—
Zapłacono kasie podatkowej taksy intabulacyi . . .	4	48	—
Włozono na książeczkę gal. kasy oszczędności . . .	500	—	—
„ „ rachunek ciągły z gal. kasy oszczędności	1000	—	—
Przedpłaty dane do wyrachowania lub zwrócenia . .	90	—	—
Drobniejsze wydatki	160	37	—
Razem . .	4555	29	—
Od przychodu	4731	8	—
Potrąciwszy wydatki . .	4555	29	—
Pozostaje gotówką w kasie	175	39	—

Koszta utrzymania zakładu wynoszą rocznie:	złr.	kr.	d.
Płace nauczycieli robót ręcznych i muzyki	252	—	—
Płaca applikanta do profesury	60	—	—
Płace sług	166	48	—
Wydatki na ubiór 12 wychowańców rozłożone na zużycie dwuletnie	309	35	—
Wydatki na wikt dla 12 wychowańców	876	—	—
„ „ „ „ 4 sług	292	—	—
„ „ opał, oświetlenie, sprzęty i inne pomniejsze	309	20	—
Razem . .	2265	43	—

w którato kwotę nie wchodzi pensya nauczyciela zakładu, pokryta do 2. września 1854 przez wsparcie z funduszu szkolnego galic. . . . . złr. 400
i wydatki na opał przez wsparcie drzewem opałowem przez gminę miasta Lwowa . . „ 180

Fundusz utrzymania stanowią:

	złr.	kr.	d.	złr.	kr.	d.
Prowizya 5$^0/_0$ od zahypotekowanego legatu ś. p. Wincentego Zaremby Skrzyńskiego	10.000	—	—	400	—	—
Prowizya 4$^0/_0$ od zahypotekowanego legatu ś. p. Ludwika Smidh dukat. holl. 1500	7000	—	—	380	—	—
Prowizya 5$^0/_0$ od zahypotekowanego legatu ś. p. Daniela G. Penther .	500	—	—	25	—	—
Prowizya 5$^0/_0$ od zahypotekowanego daru Kajetana hr. Karnickiego .	400	—	—	20	—	—
Prowizya 5$^0/_0$ od obligacyi długu państwa	850	—	—	42	30	—
Prowizya 4$^0/_0$ od listów zastawn. gal.	4000	—	—	160	—	—
„ 4$^0/_0$ od książeczek gal. kasy oszczędności	46	—	—	1	51	—
Prowizya 4$^0/_0$ od kwoty na rachunku bieżącym z gal. kasy oszczędności	3238	7	2	130	48	—
Razem . . złr.	26.034	7	2	1160	9	—

	złr.	kr.	d.	złr.	kr.	d.
Fundusz własny wynosił z 1szym. stycznia 1853	23.896	24	2			
powiększył się zatem:						
o list zastawny, legat ś. p. Wer. hr. Komorowskiej złr. 1000 kr. —						
o 2 książeczki kasy oszcz. dar Karola Wernera . „ 46 „ —						
o włożone na rachunek bieżący z gal. kasy oszcz. „ 1000 „ —						
o prowizyę z tego rachunku „ 91 „ 43	2137	43	—			
Razem powyższe	26.034	7	2			
Różnicę między wydatkami rocznemi . .				2265	43	—
Przychodem stałym				1160	9	—
wynoszącą . .				1105	34	—

pokrywa Dyrekcya zakładu wpływającemi darami.

Z Dyrekcyi gal. zakładu dla ślepych.

Lwów, dnia 24. stycznia 1854.

Kazimirz hr. Badeni, dyrektor zakładu. *Członkowie Dyrekcyi.* Michał Tustanowski. Franciszek Adamski. Franc. Wnękiewicz, sekretarz.

(Ustępy z sprawozdania jeneralnej ajencyi dla przemysłu żelaza w Cesarstwie austryackiem.)

Ostatnie w grudniu r. z. ogłoszone sprawozdanie jeneralnej ajencyi dla industryi żelaza w cesarstwie austryackiem zawiera kilka ważnych szczegółów o tej gałęzi industryi austryackiej. Podajemy przeto główne ustępy rzeczonego sprawozdania.

Przy wzmagającej się znacznej potrzebie materyału żelaza i ażeby tę potrzebę także w równej mierze zaspokoić, można było przewidzieć, że musi powstać obawa o potrzebny do tego materyał na opał, jeżeliby się jeszcze dalej rozszerzyła produkcya żelaza w Anglii i Belgii. Jakoż powstają już z wielu stron słuszne obawy niedostatku materyału palnego do produkcyi żelaza, huty bowiem żelazne rozszerzając się coraz więcej, pomnażają znacznie potrzebę węgla kamiennego, który też w tym roku nietylko w Anglii i Belgii ale także i w Niemczech znacznie poszedł w górę, a przy powszechnie wzrastającem dopytywaniu się o ten ważny artykuł ceny jego nieochybnie jeszcze bardziej się podniosą. W porównaniu z końcem roku 1852 poszły ceny węgla w Belgii znacznie w górę, mianowicie: węgiel pierwszego gatunku o 6 kr., drugiego gatunku o 4 kr., trzeciego gatunku o 4 kr. m. k. na cetnarze wiéd.

Chociaż Belgia w przecięciu rocznie produkuje jeden milion wiédeńskich cetnarów węgla kamiennego, jednak daje się już teraz czuć wielki niedostatek tego artykułu, i wszystkie dystrykta przemysłowe Belgii podały do rządu adresy z prośbą o zupełne zniesienie albo bardzo znaczne zredukowanie istniejącego cła przywozowego od węgla kamiennego wynoszącego obecnie 14 franków za 1000 kilo czyli 18$^4/_5$ kr. m. k. za cetnar wiédeński, i udowodniły oraz, że jedynie tylko nadzwyczajne pomnożenie hut żelaznych jest przyczyną tego niedostatku. Z przyczyny podwyższenia cen węgla kamiennego w Belgii, poszły także w Niemczech ceny węgla w górę i to w przeciągu ostatnich pięciu miesięcy o 25 $^0/_0$.

Kopalnie węgla kamiennego w Anglii wydają rocznie 37 milionów beczek (1 beczka 18 cet. wiéd., których wartość licząc w przecięciu beczkę po $5^1/_2$ szylinga czyli 9 kr. m. k. za cetnar wiédeński wynosi w ogóle na miejscu produkcyi sumę 10,175 000 funt. szt., do czego doliczyć należy za koszta dostawy na miejsca konsumcyi jeszcze 20.000.000 funt. szt. Dla podwyższenia płacy robotnika w angielskich kopalniach węgla kamiennego podrożała beczka węgla kamiennego w miejscach produkcyi o $2^1/_2$ szylingów, a w większej jeszcze proporcyi poszły w górę ceny dostawy we wszystkich kierunkach, tak iż się prawie podwoiły. W Londynie pomnożyła się cena beczki od r. 1852 o 10—12 szyl.

W takim składzie rzeczy zaszły rozmaite zmiany w cenach angielskiego żelaza, przezco się łatwo zmienić może produkcya, równie jak materyał palny, podrożały teraz nawet kruśce (rudy żelazne), które w Staffordshire płacą po 20 szyl. za beczkę; surowe zaś żelazo studzone ciepłym wiatrem po 5 funt. sztr., a zimnym wiatrem studzone 5 funt. sztr. 10 szylingów do 5 funt. sztr. 15 sz. za beczkę.

Produkcya surowego żelaza w Szkocyi pokazuje także pomimo natężonej produkcyi w swoich 114 hutach w roku 1853 zmniejszenie produkcyi o blisko 70.000 beczek, chociaż się wywóz w porównaniu z rokiem 1852 powiększył o 300.000 beczek, a obecnie na miejscu produkcyi notują stałe ceny po 77 do 8 szylingów za beczkę.

Tegoroczne tak znaczne podwyższenia płacy robotników w Anglii, które za sobą pociągnęły tymczasowe wstrzymanie roboty, wywarły także znaczny wpływ na podwyższenie cen żelaza w Anglii, a przy wzmagającej się coraz więcej potrzebie tego materyału do rozmaitych celów, a szczególnie do wielu nowych budować się mających kolei żelaznych, utrzymają się zapewne jeszcze długo teraźniejsze wysokie ceny żelaza; przyczynę tego przypisać należy także głównie zmniejszonym dowozom węgla kamiennego, które w niektórych miejscach zrobiły znaczną różnicę w produkcyi żelaza. Anglia wykończyła w roku 1853, 447 mil (angielskich) nowych kolei żelaznych w wartości 13,334.867 funt. sztr. i posiada obecnie już 7.774 angielskich mil w ogółowej wartości 252,802.320 funt. szt.

Na uwagę zasługuje pomnożenie wartości kolei żelaznych każdego roku. To pomnożenie odbywało się w następującej progresyi.

Ogółowa wartość wynosiła z końcem roku

1842 . .	52.380.100	funt.	sztr.
1843 . .	57.635.100	„	„
1844 . .	63.482.100	„	„
1845 . .	71,646.100	„	„
1846 . .	83.165.100	„	„
1847 . .	109,528.000	„	„
1848 . .	148,200.000	„	„
1849 . .	181.100.000	„	„
1850 . .	219,762.730	„	„
1851 . .	229,175.235	„	„
1852 . .	239,467.453	„	„
1853 . .	252.802.320	„	„

Gdyby tylko w tej progresyi, która tu jest wykazana, postępowano, tedy przypuścić można, że za dziesięć lat ulokowany będzie w kolejach żelaznych Anglii kapitał wynoszący przynajmniej 450 milionów funtów sztr., ale ponieważ zaprojektowano założenie więcej niż 6000 mil angielskich nowych kolei żelaznych, tedy niepodlega już dlatego samego żadnej wątpliwości, że ceny żelaza, jeżeli tylko połowa projektów zostanie wykonana, utrzymać się muszą na teraźniejszej wysokości. *(L. k. a.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Zagrabie, 19. stycznia. Od kilku dni widać wielką liczbę wozów, naładowanych zbożem, przechodzącą przez Zagrabie pod zasłoną wojskową. Jak się teraz dowiedzieliśmy, jest-to transport przeszło 4600 korcy powiększej części prosa, które gminy Warasdyńskiego wojskowego Pogranicza dowiedziawszy się o niedostatku w Likańskim i Ortoczańskim pogranicznym regimencie, darowały z własnego popędu niedostatek cierpiącym sąsiadom z swych magazynów komunalnych. *(Agr. Ztg.)*

Ameryka.

(Poczta Północno-Amerykańska.)

Sekretarz publicznego skarbu ogłosił, że po dzień 1. czerwca spłaci 7 milionów dolarów długu państwa. — Niemcy w Cincinnati, których przyaresztowano za haniebne excesa przed pomieszkaniem papieskiego legata, zostali wypuszczeni na wolność. — Z Bootoge donoszą o wielu nieszczęściach na morzu; na Liwerpolskim pocztowym statku „Staffordshire", który się rozbił w Blaud-Roch, utonęli kapitan, około 180 pasażerów i ładunek w wartości 300 dolarów.— Wiadomość, że Mr. Gadoden zawarł traktat z Mexykiem, jest bezzasadna. — Sprawozdanie o finansach gubernatora Pensylwanii jest pomyślne. *(W. Z.)*

Hiszpania.

(Wystawa dzieł kunsztu. — Mrozy, śniegi i niedostatek.)

Madryt, 12. stycznia. Podług ogłoszonego w *Gazeta de Madrid* dekretu królewskiego ma się odbywać co dwa lata w miesiącu maju wystawa dzieł kunsztu żyjących obecnie krajowych i zagranicznych artystów, ale dzieła ostatnich muszą być wyrabiane w Hiszpanii.

Espana donosi, że zimno w Vich wzmogło się do 17stu stopni. Z tej przyczyny jakoteż dla znacznych śniegów musiały ustać wszelkie roboty, z czego powstał wielki niedostatek pomiędzy ludnością. Władze starają się ile możności zapobiegać temu niedostatkowi, a Alkalde wydał odezwę wzywającą do wspierania nieszczęśliwych. *(W. Z.)*

Anglia.

(„Times" o polemice dziennikarskiej przeciw księciu Albertowi.)

Dziennik „*Times*" rozpisał się wreszcie o polemice dziennikarskiej wymierzonej przeciw księciu Albertowi. Oto kilka ustępów z jego kazania:

„Wiele ludzi wié bardzo dobrze — a wiele, zdaje nam się, niewié wcale nic — o obiegających od niejakiego czasu pogłoskach, że książę Albert mieszał się w występny sposób w publiczne sprawy państwa. Powiadano, że książę Albert poprawiał instrukcye ministeryalne dla lorda Stratford w Konstantynopolu; mówiono nawet, że jeżli ministrowie niechcieli przystać na poprawki księcia, wysełał książę osobnego kuryera do oryentu, który pędząc na wyścigi z posłańcem ministerstwa spraw zagranicznych wstecznym rozkazem neutralizował depesze jego.

Taką czczą niedorzecznością bawił się Londyn przez kilka ostatnich tygodni. Część dziennikarstwa niewstydziła się — my zaś wstydzimy się wspominać nawet o tej okoliczności — niewstydziła się mówimy rozgłaszać takie niedorzeczne i bezzasadne oszczerstwo, jakiego oddawna już niezapamiętano. Gdzież są dowody? Dla takich posądzeń, jak je przytoczono, nie można wyszukać żadnego dowodu. Czyż wystąpiła Królowa, czy lord Aberdeen albo lord Clarendon, lord Palmerston albo lord Stratford jako oskarżający świadek koronny przeciw swemu współwinowajcy (Queen's invidence)?... „A przecież wierzy każdy!" — mówi „Hans Fuzel" z klubu Traveller do rycerza „Kloca" z klubu Carlton. Zapewne! Przed kilku miesiącami wierzył także każdy, że wszystkie mahoniowe i i palisandrowe, a nawet orzechowe stoły posiadają dar proroka, i z księciem ciemności prowadzą poufną korespondencyę. Najeżone brwi, wzruszone ramiona i puste domysły niesą żadną zasadą jeszcze, a tem mniej dowodem. Inaczej nie byłoby człowieka w Anglii, którego niemożnaby za tajemne morderstwo pod Acton w przeciągu sześciu tygodni powiesić przed Old Bailey.

Bezbożni owi szaleńcy, którzy najpierwej puścili tę pogłoskę, są do tego jeszcze tak nieudolni w swem rzemiośle, że radę gabinetową pomieniali z radą tajną. Tak stoją rzeczy z tą śmieszną kontrowersyą. W kilku dniach umilkną najzuchwalsi nawet oszczercy. Książę wié pewno tak dobrze jak i oni, że niema nic do czynienia z odpowiedzialnością rządu, i zanadto jest rozsądny, aby dobrze zasłużoną popularność swoją poświęcał planom politycznym, o jakie go posądzają jego przeciwnicy.

Artykuł w dzienniku „Chronicle" zapowiada, że rząd wystąpi w parlamencie otwarcie przeciw pogłoskom tyczącym się księcia Alberta. *(Abbld. W. Z.)*

Francya.

(Spólne działanie admirałów flot połączonych. — Niespokoje w ces. lyceum w Marsylii.)

Paryż, 19. stycznia. *Patrie* donosi, że wszelkie poruszenia i dyspozycye flot zjednoczonych na morzu Czarnem odbywają się za poprzedniem porozumieniem obudwu admirałów pp. Hamelin i Dundas. Okręta obudwu bander pozostały pod bezpośredniemi rozkazami przynależnych admirałów; na przypadek zaś wspólnej operacyi wojskowej został przeznaczony na komendanta en chef admirał Hamelin jako starszy w randze.

Podług „Gazette du Midi" zaszły w cesarskiem lyceum w Marsylii znaczne niespokoje, dla których musiano wykluczyć dziewięciu uczniów. *(A. B. W. Z.)*

Rosya.

(Bitwa Sinopska, dnia 18. (30.) listopada 1853 r.)

(Według doniesienia wice-admirała Nachimowa.)

(Dokończenie. — Ob. Nr. 21. Gaz. Lw.)

Statek „Paryż" (kapitan klasy 1ej Istomin) pod flagą kontradmirała Nowosilskiego, płynął przy napadzie nieprzyjaciela na równi ze statkiem „Cesarzowa Marya" i stanąwszy w ślad za nim na kotwicy, zajął miejsce jakie mu wyznaczano. Skierowawszy straszny ogień batalionowy na bateryę nr. 5 na 22działową korwetę „Giuli-Sefid" i na 56działową fregatę „Damiad", statek wspomniony wysadził w górę korwetę o 5 minut na drugą po południu W tymże samym czasie płynęła ukośnie mimo tegoż statku fregata admiralska „Auni-Allach"; ostrzeliwszy wzdłuż tę ostatnię i odpędziwszy ku brzegowi fregatę „Damiad", statek „Paryż" począł ciskać strzały na dwu-pokładową fregatę o 64 działach „Nizamie." O godzinie 2ej maszty przedni i najmniejszy statku „Nizamie" były obite, fregata zaś popłynęła ukośnie ku brzegowi, gdzie wkrótce zapłonęła. Wtedy „Paryż" poprawił nanowo szpring i począł działać przeciw bateryi nr. 5. Miło było patrzeć na prześliczne i z zimną krwią wyrachowane działania statku „Paryż." Admirał dał był rozkaz okazania mu jego wdzięczności w czasie samej bitwy; lecz niebyło na czem wywiesić sygnału, gdyż wszystkie liny były poprzestrzelane.

Statek „Trzej św. Kapłani" (kapitan klasy 1ej Kutrow) począł działać przeciw fregatom „Kaidi Zefer i Nizamie"; jeden z pierwszych wystrzałów nieprzyjacielskich przedziurawił mu szpring; zwróciwszy się zaś z wiatrem, uległ wzdłuż celnym wystrzałom ba-

teryi nr. 6, od czego rangout jego wielce ucierpiał. Zarzuciwszy za pomocą łodzi kotwicę małą [1]) pod silnym ogniem nieprzyjacielskim; i zawróciwszy znowu rudel, wyż wspomniony statek nasz działał bardzo dobrze przeciw 54działowej fregacie „Kaidi-Zefer“ oraz przeciw innym statkom i zmusił fregaty cofnąć się ku brzegowi.

Statek „Rościsław“ (kapitan klasy 1ej Kuzuecow) umieścił się bardzo wygodnie naprzeciw bateryi nr. 6 i korwety o 24 działach „Fejże-Meabud.“ Z początku działał on także przeciw fregacie „Nizamie,“ lecz później pozostawiwszy fregatę statkowi „Paryż“ skierował wszystek ogień na korwetę i bateryę nr. 6, która bardzo uszkadzała statek „Trzej św. Kapłani“; korweta odpędzoną została ku brzegowi, bateryę zaś zniszczono. [2])

Tymczasem około 1ej god. wypłynął ze swej linii turecki bateryjny parostatek „Taif“ o 20 działach i o sile 450 koni. Fregaty „Kagul“ i „Kulewczi“ puściły się za nim w pogoń, lecz parostatek płynący z początku na SW, począł ustawicznie zmieniać kierunek, to zatrzymując maszynę, to płynąc naprzód lub w tył; nareszcie puścił maszynę w pełny bieg naprzód i odpowiedziawszy fregatom kilka wystrzałami, wycofał się szybko z pośrodku ich pocisków. O w pół do 2ej dała się widzieć z po-za przylądka fregata parowa „Odessa“ pod flagą jenerał-adjutanta Korniłowa. Na parostatku „Odessa“ wywieszony był sygnał, dany płynącym za nim parostatkiem „Krym“ i „Chersonez“, aby atakowały nieprzyjaciela, wziąwszy go pomiędzy dwa ognie. Wtedy fregata „Kagul i Kulewczi“ zbliżyły się do floty i działały przeciw tym punktom, na których broniono się jeszcze. Parostatek „Taif“ płynący na SSO, ujżrzał nasze parostatki i zmienił znowu kierunek. Statek „Odessa“ popłynął mu w poprzek i zbliżył się do niego. Wkrótce zmrok skrył przed nami działanie parostatków. Po trzeciej, w stanowczej chwili bitwy, parostatki zbliżywszy się do floty, wydały zgodny okrzyk „ura“ i wnet uszykowały się dla stosownych działań i dla odprowadzenia statków od brzegu. Pogoń za statkiem nieprzyjacielskim okazała się bezskuteczną z powodu nadzwyczaj szybkiego biegu parostatku „Taif“ i ograniczała się na ostrzeliwaniu, w czasie którego na parostatku „Odessa“ ubito jednego podoficera, raniono jednego szeregowca i uszkodzono szturwał.

Bateryе nr. 5. i 6 nie przestawały od czasu do czasu niepokoić nas kulami rozpalonemi, które zresztą niewyrządziły nam znacznej szkody. Statki „Paryż i Rościsław“ zburzyły te bateryе.

Okręta nieprzyjacielskie rzucone na brzeg, były w jak najgorszym stanie, i dlatego rozkazano zaprzestać ognia. Nie spuszczały one flag z panicznego strachu jaki przejął ich osady, tylko na fregacie „Nesimi-Zefer“ spuścili flagę bez oporu, na rozkaz przejeżdżającego mimo nich parlamentarza, który posłany był do władzy miejskiej z oświadczeniem, iż eskadra przybyła dla zniszczenia wojennych statków tureckich i nie pragnie szkodzić miastu. Statki transportowe i kupieckie zatopione zostały siegającemi je kulami; fregaty „Fazli-Allach“ (Rafael), „Nizamie i Kaidz-Zefer“, korweta „Nedżmi-Feszan“ i parostatek „Erekli“ zapalone widocznie przez własne załogi, wylatały w powietrze jeden za drugim. Explozya fregaty „Fazli-Allach“ (Rafael) pokryła gorejącemi głowniami część miasta, otoczoną starożytnym poszczerbionym wałem, co zrządziło silny pożar, zwiększony jeszcze explozyą korwety „Nedźmi Feszan.“ — Pożar trwał przez cały czas pobytu naszego w Sinopie; nikt nie przybywał go gasić, a wiatr swobodnie przerzucał płomień z jednego domu do drugiego.

Po zwiezieniu ranionych i jeńców, fregaty „Auni-Allach i Nesimi-Zefer“ oraz korweta „Feizi-Meabud“, jako zupełnie strzaskane i niewarte, zostały odholowane ku brzegowi, zewnątrz miasta i spalone. W liczbie jeńców znajdowali się: dowódzca eskadry wice-admirał Osman-Pasza, raniony w prawą nogę, dowódzca fregaty „Fazli-Allach“ (Rafael) i dowódzca korwety „Feizi-Meabud.“

W nocy parostatki odprowadzały okręty od brzegu, z obawy iżby w razie zmiany wiatr nie poniósł na naszą eskadrę gorejących statków tureckich. Natychmiast po ukończeniu walki, okręty nasze rozpoczęły naprawę uszkodzeń w takelażu i rangoucie. Przyznać trzeba, że tylko niezmordowana gorliwość w służbie i umiejętność żeglarska oficerów i niższych stopni, potrafiły w przeciągu trzydziestu sześciu godzin postawić eskadrę, która poniosła główne szkody w korpusie, rangoucie, takelażu i żaglach, w stanie możności przedsięwzięcia żeglugi przez całe morze Czarne w późnej jesieni.

Dnia 20go rano, okręty zaczęły podnosić kotwice; więcej od innych postrzelany okręt „Cesarzowa Marya“ z wielkiemi uszkodzeniami masztów, z grot-bramstengą w miejsce grot-stengi, grot-marsarejem w miejsce grot-reja, i z kabeltowami w miejsce tych lin których spleść było niepodobna — rozkazano holować parostatkowi „Krym“, na którym znajdował się naczelnik oddziału parowego kontr-admirał Panfiłow, pod konwojem fregat „Kulewczi i Kagul“ wprost do Sewastopola. Okręt „Wielki książę Konstanty“, na który wice-admirał Nachimow przeniósł swą flagę po bitwie, bez bramsteng i z uszkodzonemi masztami i stengami, nie mogąc inaczej jak na trzy rify nastawić żagli, wypłynął holowany przez parostatek „Odessa.“ Okręt „Trzej św. Kapłani“ także bez bram-steng i bez krujs-stengi, parostatki „Chersonez“ i „Rościsław“ z uszkodzonemi także masztami i stengami przez parostatek „Gromonosiec“ (poprzedniego dnia tylko co przybyły z Sewastopola). — Pozostałe okręty „Paryż“ i „Czesma“ mniej uszkodzone szły bez pomocy parostatków. Za przykładkiem Sinopskim eskadra napotkaną została przez fale od NO. tak aż parostatki musiały zaniechać holowania. W nocy wiatr wzmógł się, zwróciwszy ku O, a statki skierowały się przy pomocy żagli do Sewastopola.

22go rano wiatr ucichł, a parostatkom rozkazano znowu wziąść się do holowania okrętów. Po południu trzy okręty weszły szczęśliwie do Sewastopola, a pod noc i pozostałe.

Pomyślne przybycie eskadry podczas tak silnego wichru i wzburzenia morza dowiodło, że naprawy na okrętach dokonane były z zupełną znajomością sztuki żeglarskiej.

W bitwie poległ praporszczyk korpusu Szturmanów Wysota. Ranieni: dowódzca okrętu „Cesarzowa Marya“, kapitan 2go stopnia Baranowski otrzymał silną kontuzyę w bok i w nogi; miczman 40go ekwipażu Żubow, lekko w głowę odłamem; miczman 44go ekwipażu Kostyrew w dłoń prawej ręki i zapewne straci trzy palce; miczmann 32go ekwipażu Warnicki w prawą rękę odłamem, niezbyt ciężko; sztabs-kapitan korpusu Szturmanow Radionow postradał prawą rękę blisko po ramię; praporszczyk korpusu Szturmanow postradał prawą nogę, niżej kolana; porucznik morskiej artyleryi Antipenko lekko oparzony.

	Niższych stopni	
Nazwiska statków	zabito	raniono
Okręta „Paryż“	1	18
— „Wielki książę Konstanty“	7	24
— „Trzej św. Kapłani“	7	20
— „Cesarzowa Marya“	16	55
— „Czesma“	„	4
— „Rościsław“	5	104
Parost. „Odessa“	1	1
Fregata „Kagul“	„	1
— „Kulewczi“	„	2.

(Gaz. Warsz.)

[1]) Miczman 32go ewipażu floty, Warnicki, odkomenderowany dla zawiezienia mniejszej kotwicy okrętowi „Trzej św. Kapłani“ na łodzi i pół łodzi i znajdując się sam na tej ostatniej, został raniony odłamem w szczękę, od kuli która jednocześnie zatopiła pół łodzi. Niezważając na to, Miczman Warnicki w mgnieniu oka przeskoczył ze wszystkimi ludźmi na łódź i niestraciwszy przytomności, wypełnił polecenie pod silnym ogniem nieprzyjacielskim.

[2]) Granat uderzywszy w jedno z dział środkowych okrętu „Rościsław“ rozerwał takowe, strzaskał pomost i bims oraz zapalił belki i zasłonę zawieszoną dla podawania ładunków niższego pomostu a znajdującą się naprzeciw strzaskanego działa. Przy tym nieszczęśliwym wypadku 40 majtków zostało ranionych i poparzonych. W tej liczbie, oprócz służby przy dziale, ucierpieli i zgromadzeni kokornicy i służba dział wyższego pomostu, znajdująca się nad strzaskanem działem. Wybuchły w ten sposób pożar niebawem był ugaszony, ale gorejące części zasłony padały w luki prochowni. Niektórzy z przeznaczonych do prochowni ludzi, lękając się o takową, rzucili się ku drzwiom, ale Miczman Kołokołeow zamknął drzwi, a kazawszy nakryć otwory i klapy, z zimną krwią wziął się do gaszenia padających i żarzących się szczątków zasłony.

Księztwa Naddunajskie.

(Wiadomości z Serbii.)

Serbski Dnevnik donosi, że przybyły do Montenegro rosyjski pułkownik Kowalewski przyjął na siebie obowiązek zagodzenia sporu między księciem Daniło i zbiegłymi z kraju magnatami. — Cztery z swej ojczyzny do Belgradu zbiegli Bulgarowie, którzy przez ten krok chcieli pod protekcyą serbskiej gościnności ujść prześladowań i gwałtów tureckich, odebrali na propozycyę Izzet Baszy będącego teraz w Belgradzie od serbskiego rządu rozkaz, ażeby do Bułgaryi powrócili. — Turcy prowadzą bez ustanku z Widdynu artyleryę przez Dunaj, a w Kalafat stoi już około 30.000 ludzi. *(Tr. Ztg.)*

Turcya.

(Ferman Sułtana dla Serbii. — Kozacy tureccy.)

Konstantynopol, 9. stycznia. Fermanem, który Sułtan nadał niedawno Serbom, usunięto protektorat Rosyi, potwierdzono istniejące przywileje, zapewniono nowe, a na przypadek, jeżeliby się okazała potrzeba zagranicznego protektoratu, przyrzeczono protektorat wszystkich wielkich mocarstw. Jutro odjeżdża Ethem Basza, fligeladjutant Sułtana z tym fermanem do Belgradu.

Uorganizowany tutaj oddział kozaków odejdzie d. 11. b. m. do Szumli. Komendant Żadyk Basza, równie jak mianowany jenerałem brygady młody książę Stourdza udają się w równym czasie do Omera Baszy. *(Tr. Ztg.)*

(Morderstwa. — Uwięzienie korsarza Contaras.)

Smyrna, 11. stycznia. W pobliskiej włości Cordelio, napadła przeszłego tygodnia uzbrojona banda na 4 osoby w kawiarni i zamordowała je. Zwierzchność śledzi dotychczas nadaremnie tę bandę. — Natomiast powiodło się gubernatorowi schwytać i osadzić w bezpiecznem więzieniu korsarza Contaras, który z jednym Czajkiem i dwoma spólnikami poważył się przybyć do Smyrny. Ponieważ już ogłoszono kilka rozbojów bandy zbiegłej z Samos, spodziewać się więc należy, że zeznanie korsarza Contaras zkłoni nareszcie władzę do ścigania i przyaresztowania tych rozbójników, którzy na lądzie mają zawsze swoje kryjówki. *(W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 24 stycznia. Litogr. „koresp. austr.“ pisze: Mamy tu doniesienia z Petersburga z d. 16. b. m. o postanowieniu tamtejszego gabinetu, że wypłynięcia połączonych flot na Czarne morze nie uważa za bezpośredni casus belli lecz chce zażądać od obydwóch mocarstw morskich dalszych deklaracyi pisemnych o celu i znaczeniu wspomnionego kroku. Kuryer wysłany dla przewiezienia tej wiadomości do Paryża i Londynu opuścił Petersburg d. 16. b. m. Objawione tem postanowieniem Jego Mości Cesarza Rosyi umiarkowanie jest zupełnie zdolne obudzić nanowo nadzieje przyjaciół pokoju.

Berlin, 24. stycznia. Wczorajsza „korespondencya pruska“ zawiera artykuł o teraźniejszej nieporadności giełd, zbija pogłoskę o odwołaniu ces. ros. ambasadorów z Londynu i Paryża i o wydaniu wojny mocarstwom zachodnim ze strony Rosyi i zapewnia oraz, że nic nie upoważnia do przypuszczenia, jakoby gabinet Petersburski postanowił uważać wypłynięcie floty połączonej na Czarne morze za casus belli i odrzucić przesłane z Wiédnia propozycye pojednania. Można się raczej słusznie spodziewać, że Cesarz Rosyi w swych przyjacielskich i poufałych stosunkach do mocarstw niemieckich nie odmówi słusznego uwzględnienia pojednawczym przedstawieniom wniesionym w najnowszym czasie z Berlina i Wiédnia do dworu rosyjskiego.

Bombay, 29. grudnia. Szeroko rozgałęzione sprzysiężenie w Rangun udaremnione. Dost Mahomed bawi w obozie pod Kandobar. Silny oddział wojska perskiego wysłano do portu Buschir blokowanego przez korwetę angielską. Angielska goeleta i fregata parowa odpłynęły do zatoki perskiej. Plemię Affredis podbito. Rosyjska eskadra powróciła dnia 11. grudnia z Nangsaki do Hongkong i przywiozła pogłoskę o śmierci Cesarza Japonii. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 16. stycznia. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne cerealiów i innych artykułów, jakie były w pierwszej połowie stycznia na targach w Skolem, Wojniłowie, Stryju, Żurawnie i Żydaczowie: korzec pszenicy 7r.48k.—6r.24k.—7r.54k.—7r. 30k.—7r.; żyta 5r.48k.—5r.12k.—6r.18k.—4r.24k.—5r.; jęczmienia 4r.48k.—4r.30k.—4r.36k.—4r.—4r.; owsa 3r.—2r.24k.—3r.—2r.12k. —2r.24k..; hreczki 0—0—3r.36k.—0—4r.12k.; kukurudzy 5r.48k. —5r.12k.—5r.36k.—0—5r.; kartofli 4r.—0—0—3r.48k.—0. Cetnar siana 30k.—36k.—48k.—1r.—30k. Sąg drzewa twardego 6r.—2r. 30.k—5r.20k.—5r.—6r., miękkiego 2r.36k.—2r.30k.—4r.—3r.48k.—6r. Funt mięsa wołowego $3\frac{3}{5}$k.—$3\frac{4}{5}$k.—$3\frac{3}{5}$k.—$3\frac{1}{5}$k.—$3\frac{2}{5}$k. Garniec okowity 1r.10k.—1r.6k.—1r.42k.—1r.5k.—1r.6k. m. k.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. stycznia.

Hr. Borkowski Seweryn, z Zaleszczyk. — PP. Wiktor Tadeusz, z Tarnopola. — Brückman Ksawery, z Wołoszyc.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26 stycznia.

Hr. Kalinowski Władysław, do Bukowiec. — PP. Gorajski Stanisław, do Moderówki. — Augustynowicz Władysław, do Złoczowa. — Wojna Ignacy, do Uszkowiec. — Gniewosz Józef, do Przemyśla. — Hubig Ignacy, c. k. radca obrachunkowy, do Krakowa.

Kurs lwowski.

Dnia 26. stycznia.		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	47	5	51
Dukat cesarski	„ „	5	51	5	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	8	10	12
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	58	1	59
Talar pruski	„ „	1	48	1	51
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	90	22	90	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 26. stycznia 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	90	24
Żądano „ „ za 100	„ „	90	54

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 24. stycznia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 31. Ces. dukatów obrączkowych agio $30\frac{1}{2}$. Ros. imperyały 10.6 Srebra agio $24\frac{3}{8}$ gotówką.

Ponieważ utrzymywano z pewnością, że z Petersburga nadeszły wiadomości objecujące przywrócenie spokoju, było na giełdzie bardzo pzmyślne usposobienie. Zagraniczne weksle i papiery spadły 1%.

(Kurs giełdy berlińskiej z 23. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 99 p. $4\frac{1}{2}\%$ z r. 1850 $99\frac{1}{4}$. $4\frac{1}{2}\%$ z r. 1852 $99\frac{1}{4}$. 4% z r. 1853 $97\frac{1}{2}$ p. Obligacye długu państwa $88\frac{3}{4}$. Akcye bank. $109\frac{1}{4}$ l. Pol. listy zastawne nowe $93\frac{1}{4}$; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 9. Austr. 5% met. 73 Austr. banknoty $80\frac{1}{2}$.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zrana	28 3 1	— 7°	— 5°	połud.-wschod.₀	mglisto
2 god. pop.	28 3 1	— 5°	— 7°	połud.-zach.₀	„
10 god. wie.	28 2 2	— 5,5°		„	„

T E A T R.

Dziś: Na dochód JPani Wilhelminy *Bervison* przedst. niem.: **„Die Karlsschüler.“**

W krótkim czasie (na dochód Jmpy. Józefy Radzyńskiej) przedstawiony będzie po raz pierwszy dramat w 7 aktach a 8 obrazach, z francuzkiego pp. Anicet-Bourgois i Michel Masson, przez Jana Nep. Kamińskiego, dla tutejszej sceny przełożony, pod nazwiskiem: **„Podrzutki.“**

K R O N I K A.

Gaz. Warsz. z d. 18. b. pisze: *Bursztynowe jezioro w Kurlandyi.*. Dotąd morze Bałtyckie stale wyrzucało na brzegi Kurlandyi, zwłaszcza od strony zachodniej tej gubernii, bursztyn w kawałkach ale tak rzadko i w tak małej ilości, że długo trzeba było pracować, nim się zebrało kilkanaście łótów lub jaki funt bursztynu, który chowano jako osobliwość, lub sprzedawano do aptek albo na cybuchy. W nowszych czasach odkryto niespodzianie daleko bogatsze źródło bursztynu. Jezioro Angern leży u wschodnich brzegów Kurlandyi, niedaleko Rygskiej zatoki, prawie między 57⁰ 10¹ i 57⁰ 20¹ szerokości północnej; rozciąga się na mil $2\frac{1}{2}$ wzdłuż, i od 2 do $2\frac{1}{2}$ wierst w szerz, równolegle brzegowi, od którego odległość jego równa się prawie szerokości samego jeziora. Wpada w nie kilka strumieni, z których jeden od strony południowo-wschodniej tworzy ramię, łączące jezioro z zatoką Rygską. Przed kilku laty próbowano przyspieszyć leniwy bieg wody z jeziora, za pomocą różnych przekopów, lub nawet całkiem je osuszyć; jak się to stało z jeziorem Wihdal, które teraz się zamieniło w urodzajne pole. W czasie kopania znajdowano na dnie i po bokach jeziora Angern bursztyn w znacznej obfitości, który ukradkiem sprzedawano żydom. Później rzecz ta przestała być tajemnicą. Sprzedano tu bursztynu za cztery tysiące rub. śr., znalezione kawałki były przezroczyste, po większej części, a niektóre tak wielkie, że płacono za nie po rubli kilka. Niektóre zawierały w sobie owady z rodzaju dwuskrzydłatych. Jezioro powyższe jest własnością rządową, i zarząd dóbr państwa zwrócił na nie baczną uwagę, ziemię zdatną do uprawy rozdzielił na części i postanowił oddawać je w dzierżawę zajmującym się zbieraniem bursztynu. Przedmiot ten będzie teraz zbadany zapewne i pod naukowym względem.

— Z Rybnika (w Poznańskiem) piszą z d. 15. b. m.: Pani S. należąca do najzamożniejszej klasy mieszkańców, kładąc się wieczór do łóżka, kazała sobie dać tak zwaną flaszkę ogrzewającą, którą dla lepszego skutku postawiono na gorącej płycie kuchennej, chociaż woda w niej była już zanadto gorąca. Zanadto mocne rozwijanie się pary wywołało więc explozyę, bo ledwie pani S. zasnęła, wyleciał korek z flaszki z hukiem, a kipiąca woda rozlała się po jęczącej z bolów damie.

— Według rozporządzenia Cesarza Francyi wolno te same płaszcze dworskie tylko raz mieć na Sobie, a przeto damy noszące takie płaszcze muszą każdą razą w nowych występować.

— W Wenecyi odkryto niedawno oszustwo na wielką skalę. W drugiej połowie roku zeszłego pojawił się w tem mieście młody jeszcze mężczyzna w ubiorze biskupa oryentalnego i przedstawił się pod nazwiskiem Giovanni Battista Favi, w charakterze jeneralnego wikaryusza państwa Fez i jakoby dla kąpieli morskich przybyły. W Wenecyi, Goryсyi, Cividale i Udine doznał najlepszego przyjęcia równie ze strony biskupów katolickich, jakoteż w kołach wyższego towarzystwa, zebrał znaczne sumy na pobożne cele, celebrował w największych kościołach, gdy nagle odkryła policya w domniemanym biskupie zwyczajnego oszusta, który urodzony w Petriolo blisko Florencyi, wygnany w r. 1843 z seminaryum duchownego, gdzie pobierał nauki, włóczył się najprzód przez dłuższy czas po rozmaitych miejscach Toskanii, gdzie miewał mszy, wykonywał funkcye duchowne i dopuszczał się mnogich oszukaństw; w r. 1852 wyjechał za fałszywym paszportem do Malty, ztamtąd do Afryki, Azyi i ku wybrzeżom morza śródziemnego, a nakoniec napisał sobie sam fałszywy dekret na jeneralnego wikaryusza Fezu, z którym go w Wenecyi odkryto.

— Fabrykant instrumentów w Königgrätz (w Czechach) niejaki W. Cerweny, wynalazł nowy instrument dęty, nazwany baroxyton, który przy miernej objętości wydaje daleko niższe tony, jak każdy inny znany, chociażby trzy razy większy instrument, i grający nie potrzebuje mocno się natężać. Zresztą jest tak wygodnie urządzony, że już zaprowadzono go przy wojskowych bandach kawaleryi. Pan Cerweny wynalazł już kilka nowych konstrukcyi instrumentów i prowadzi wyrobami swemi znaczny handel, a mianowicie z Hiszpanią.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.